

ks. Marek Kluz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki *Lumen fidei* papieża Franciszka

Wiara należy do fundamentalnych wartości w życiu człowieka. Przez wiarę dokonuje się bowiem wewnętrzna przemiana człowieka, co musi rzutować na całokształt jego moralnych postaw i zachowań do tego stopnia, że można stwierdzić, iż wiara, usytuowana w centrum ludzkiego życia, staje się wielkim procesem moralnego wychowania osoby, jedyną i właściwą szkołą w pełni chrześcijańskiego życia. Wiara nie prowadzi tylko do przemiany człowieka, ale w najgłębszej swej istocie tej przemiany dokonuje. Stąd też autentycznej wiary nie da się w żaden sposób odizolować od etosu człowieka, rozumianego jako całokształt jego moralnych czynów, postaw, zachowań, a także akceptowanej przez niego hierarchii wartości moralnych i wizji siebie samego jako człowieka.

Wiara, którą człowiek przyjmuje od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się zatem jako światło na drodze, wskazując kierunek wędrówki w czasie. O wartości światła wiary uczy w sposób czytelny ojciec święty Franciszek w swej encyklice *Lumen fidei*. Jego wielkim pragnieniem jest, aby to światło wiary – co mocno podkreśla – „powiększało się, by oświetlało terazniejszość i stało się gwiazdą ukazującą horyzonty naszej drogi w czasach, w których człowiek szczególnie potrzebuje światła”¹.

¹ Franciszek, enc. *Lumen fidei* [dalej: LF], 4.

W tej perspektywie należy zadać zasadnicze pytanie: Jak ojciec święty Franciszek rozumie wiarę oraz jej rolę w odniesieniu do moralnego życia chrześcijan. Chodzi tu o wykazanie, w jakim zakresie rozumienie wiary przez papieża staje się wyznacznikiem moralności chrześcijańskiej, kryterium działania. W szukaniu odpowiedzi na zadane wyżej pytanie pomocna będzie wspomniana encyklika *Lumen fidei*, w której papież podejmuje temat wiary stojącej u podstaw moralności chrześcijańskiej.

Znaczenie wiary dla życia moralnego człowieka

Wiara jest wydarzeniem weryfikującym całą rzeczywistość wierzącego. Bycie w Chrystusie i przez Chrystusa w Bogu jest zarazem sposobem bycia i postępowania, jest żywym wyznaniem tej rzeczywistości całym swoim życiem. Całe doświadczenie etyczne jest naznaczone, ożywione i motywowane przez wiarę. Wiara staje się zatem fundamentem życia moralnego². W niej zawiera się odpowiedź chrześcijanina na Boże wezwanie. Wiara wyznacza horyzont zrozumienia i decyzji w życiu chrześcijanina. Papież Franciszek już na samym początku swej encykliki wyraźnie to podkreśla: „Światło wiary ma szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświecić całe życie człowieka”³. Życie ludzkie winno być zatem życiem wiary, ponieważ wszystko opiera się na wierze. W tej perspektywie zachodzi konieczność postawienia pytania o koncepcję wiary w nauczaniu ojca świętego Franciszka i o jego ujęcie roli wiary w życiu moralnym chrześcijanina.

Według Franciszka najkrótszym i najbardziej syntentycznym ujęciem relacji wiary i życia moralnego jest stwierdzenie św. Pawła o wierze działającej poprzez miłość: „Wiara działa w chrześcijaninie, poczynając od przyjętego daru, od Miłości, która przyciąga do Chrystusa (por. Ga 5, 6)”⁴. Warto więc zauważyć, że w kontekście wiary nie chodzi o „jakąś tam” mi-

² Por. I. Okarmus, *Cnota wiary*, „Wychowawca” 2000 nr 2, s. 4–6; J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, t. I *Świat i wspólnota*, Lublin 1998, s. 76; tenże, *Fundament życia chrześcijańskiego*, [w:] *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 325; E. Torończak, *Wiara jako źródło zobowiązań moralnych*, „Teologia i Moralność” 2007 nr 2, s. 66–78.

³ LF 4.

⁴ Tamże, nr 22.

łość, ale o tę miłość, która wyrasta z nadprzyrodzonego obdarowania i która jest rozpoznawalna jedynie przez wiarę.

W ukazywaniu roli wiary w życiu moralnym chrześcijanina trzeba odwoływać się do pełnej, integralnej koncepcji wiary, która podkreśla nade wszystko personalistyczny i dynamiczny charakter wiary. Pytanie o rolę wiary w życiu moralnym jest jednocześnie pytaniem o drogi i sposoby „wcielania” wiary w życie, ucieleśniania, wprowadzania w życie tego wszystkiego, co wyrasta z faktu całkowitego powierzenia siebie Bogu.

Perspektywa personalistyczna, „całoosobowa” w podejściu do wiary sprawia, że w życiu danego człowieka nie ma „obszarów autonomicznych”. Prawdziwie wierzący człowiek nie może uznawać, że jakieś dziedziny jego życia nie podlegają Bogu i może nimi swobodnie dysponować – niezależnie od Boga. Zwrócił na to uwagę już Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*, wzywając do tego, by „ponownie odnaleźć i ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum. Jest natomiast poznaniem Chrystusa w wewnętrznym doświadczeniu, żywą pamięcią o Jego przykazaniach, prawdą, którą trzeba żyć. Słowo zresztą jest prawdziwie przyjęte dopiero wówczas, gdy wyraża się w czynach i urzeczywistnia w praktyce. Wiara to decyzja, która angażuje całą egzystencję. Jest spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6). Prowadzi ona do aktu zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala nam żyć tak, jak On żył (por. Ga 2, 20), to znaczy miłując ponad wszystko Boga i braci”⁵.

Jan Paweł II jeszcze dokładniej wskazał na moralny aspekt wiary, kiedy pisał: „Wiara posiada również wymiar moralny: jest źródłem zgodnego z nią życiowego zaangażowania i zarazem takiego zaangażowania się domaga. Obejmuje i wydoskonala przyjęcie i zachowywanie Bożych przykazań”⁶. O związku wiary i Dekalogu pisze też papież Franciszek:

Równie ważny jest związek między wiarą i Dekalogiem [...]. Dekalog nie jest zbiorem zakazów, ale zawiera konkretne wskazania, pozwalające wyjść z pustyni „ja”, będącego dla siebie punktem odniesienia, zamkniętego w sobie, i nawiązać dialog z Bogiem, dać się ogarnąć Jego miłosierdziu, aby nieść Jego miłosierdzie. W ten sposób wiara wy-

⁵ Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor* [dalej: VS], 88.

⁶ Tamże, 89.

znaje miłość Boga, daje się prowadzić tej miłości, prowadzącej do podążania ku pełni komunii z Bogiem. Dekalog jawi się jako droga wdzięczności, odpowiedzi miłości, możliwa dlatego, że przez wiarę otwarliśmy się na doświadczenie przemieniającej miłości Bożej względem nas⁷.

Trzeba także ukazywać integrujący charakter wiary w życiu moralnym chrześcijanina. Według Franciszka wiara – w ścisłym związku z miłością – nadaje niejako „wspólny mianownik” wielorakim i wielopłaszczyznowym działaniom człowieka:

Właśnie dzięki powiązaniu z miłością (por. Ga 5, 6) światło wiary konkretnie służy sprawiedliwości, poszanowaniu praw i pokojowi. Wiara rodzi się ze spotkania z pierwotną miłością Bożą, w którym ukazuje się sens i dobroć naszego życia. Zostaje ono oświeczone w takiej mierze, w jakiej włącza się w dynamikę zapoczątkowaną przez tę miłość, to znaczy gdy staje się drogą zmierzającą do pełni miłości i jej praktykowaniem⁸.

Ten integrujący charakter wiary najlepiej widać w kontekście odkrywania sensu i celu życia, kiedy to człowiek własne projekty życia uzgadnia ostatecznie z perspektywą powołania Bożego. Wiara rozpatrywana w kontekście chrześcijańskiego życia moralnego jawi się bardziej jako dobro aniżeli jako prawda (bez zagubienia tego odniesienia do prawdy). „Przekaz wiary – uczy papież Franciszek – dokonuje się najpierw przez chrzest [...]. Człowiek otrzymuje w chrzcie naukę, którą ma wyznawać, oraz konkretną formę życia, która wymaga zaangażowania całej jego osoby i kieruje go w stronę dobra”⁹. Nie ulega kwestii, że wiara nakłada na człowieka wymagania moralne, jeśli tylko człowiek na serio traktuje wiarę i odczytane przez wiarę wezwanie Boże. Człowiek może więc rozpoznać te wymagania moralne i uznać je za autentyczne, a więc wiążące w sumieniu, dopiero wtedy gdy zacznie wierzyć.

Od strony formalnej rolę wiary w życiu moralnym chrześcijanina oddaje dobrze właściwie rozumiana kategoria opcji fundamentalnej. Dzięki kategorii opcji fundamentalnej można lepiej zrozumieć i wyjaśnić jedność wiary i życia moralnego. Wiara jest i powinna być takim fundamentalnym wyborem chrześcijanina. Jest to wybór o charakterze totalnym, bo dotyczy życia czło-

⁷ LF 46.

⁸ Tamże, 51.

⁹ Tamże, 41.

wieka we wszystkich jego wymiarach¹⁰. Jest to zresztą nie tylko wybór dotyczący Boga, ale równocześnie odpowiednia akceptacja siebie samego. Płynie ona z przekonania, że Bóg najlepiej zna każdego człowieka, co więcej, każdego z nas wybrał już w Chrystusie, a także przyjął nas już w zbawczej ofierze Chrystusa. Bez całkowitego oddania się Bogu nie jest możliwe pełne zaakceptowanie siebie. Tego się jednak nie osiąga, gdy np. Boga przyjmuje się tylko na płaszczyźnie intelektualnej. Wiara, która nie ma charakteru opcji fundamentalnej, która jest pozbawiona dynamizmu w nieustannym staraniu się podporządkowania wszystkiego Bogu, właściwie nie zasługuje na to szlachetne miano i jest po prostu wiarą martwą. Co więcej, zdaniem Franciszka

kto nie chce zawierzyć się Bogu, zmuszony jest słuchać głosu bożków, wołających do niego: „Zdaj się na mnie!”. Wiara, [...] jest przeciwieństwem bałwochwalstwa; jest odsuwaniem się od bożków, by powrócić do Boga żywego dzięki osobistemu spotkaniu. Wierzyć to znaczy powierzyć się miłosiernej miłości, która zawsze [...] wspiera i ukierunkowuje egzystencję [...]. Oto paradoks: zwracając się nieustannie do Pana, człowiek znajduje stałą drogę, co uwalnia go od chaotycznych ruchów, do jakich zmuszają go bożki¹¹.

Należy zawsze pamiętać, że wiara jest bezinteresownym darem Boga, który wymaga postawy pokory i odwagi, by zaufać i całkowicie powierzyć się, i w ten sposób dostrzec świetlaną drogę spotkania między Bogiem i człowiekiem¹². Z encykliki ojca świętego Franciszka wynika, że wiara powinna kształtować dwa zasadnicze wymiary życia człowieka: odniesienie do Boga (Chrystusa) i do braci (wspólnoty, a szczególnie wspólnoty wiary – Kościoła). Dlatego należy bliżej przyjrzeć się tym dwóm wymiarom życia płynącego z wiary: chrystocentrycznemu i eklezjalnemu.

Wiara w Jezusa i jej konsekwencje w życiu moralnym

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w nauczaniu Franciszka wiara jest zawsze rozpatrywana w kontekście objawienia, które dokonało się w osobie i działaniu zbawczym Jezusa Chrystusa. „W miłości Bożej, objawionej

¹⁰ Por. J. Nagórny, *Opcja fundamentalna w praktyce życia chrześcijańskiego*, [w:] *Veritatis splendor. Przesłanie moralne Kościoła*, red. B. Jurczyk, Lublin 1994, s. 87–97.

¹¹ LF 13.

¹² Por. tamże, nr 14.

w Jezusie, wiara dostrzega fundament, na którym opiera się rzeczywistość i jej ostateczne przeznaczenie”¹³. Adresatem tego objawienia jest człowiek, który jest wezwany przez Boga do udzielenia mu pełnej odpowiedzi wiary w całkowitej swojej wolności. „Wiara wyraża się jako odpowiedź na zaproszenie, na słowo, którego należy słuchać – podkreśla papież – i które nie pochodzi ode mnie, i dlatego włącza się w dialog”¹⁴. Aby człowiek mógł uwierzyć, Bóg nie tylko mu się objawia, ale wewnętrznie wspiera go na drodze wiary¹⁵.

Według Franciszka objawienie to ma charakter dialogiczny. Bóg jako Osoba w swojej odwiecznej wolności objawia się człowiekowi jako osobie i nawiązuje z nim miłosny dialog, w którym dokonuje się wzajemne obdarowanie. Papież Franciszek podkreśla to wyraźnie w swej encyklice:

Tylko tak, przez Wcielenie, przez udział w naszym człowieczeństwie, poznanie właściwe miłości mogło osiągnąć pełnię. Światło miłości rodzi się bowiem, kiedy zostaje poruszone nasze serce i przyjmujemy tym samym wewnętrzną obecność umiłowanego w nas, pozwalającą nam poznać Jego tajemnicę [...]. Przez swoje Wcielenie i przyjście do nas Jezus dotknął nas, i dotyka również dzisiaj [...]. W ten sposób, przemieniając nasze serce, pozwolił nam i nadal pozwala rozpoznać Go i wyznawać jako Syna Bożego. Dzięki wierze także i my możemy Go dotknąć i otrzymać moc Jego łaski¹⁶.

Franciszek w tym stwierdzeniu dotknął bardzo istotnego problemu odnoszącego się do rozumienia wiary, a mianowicie samoudzielenia i samoobdarowania człowieka przez Boga, które najpełniej wyraziło się we wcieleniu Jezusa Chrystusa oraz na krzyżu¹⁷. Człowiek, który doświadczywszy wpieryw swojej ludzkiej kondycji, następnie staje wobec Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa unieżonego i ukrzyżowanego, ogołconego ze wszystkiego z miłości do stworzenia, nie jest w możności pozostać obojętny. Wewnętrznie czuje się przynaglony do odpowiedzenia miłością na miłość¹⁸. Tak więc człowiek, spotykając się z Bogiem, wkracza w żywot-

¹³ Tamże, nr 15.

¹⁴ Tamże, nr 39.

¹⁵ Por. J. Nagórny, *Wierzyć, ale jaki z tego pożytek?*, [w:] *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, red. T. Styczeń, Z. J. Zdybicka, Lublin 1995, s. 173.

¹⁶ LF 31.

¹⁷ Por. tamże, 16.

¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Tajemnica Wielkiego Tygodnia umacnia wiarę. Audycja generalna w Wielką Środę* (Watykan – 20 kwietnia 2011), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32 (2011) nr 6, s. 30.

ną łączność z działaniem, którego doświadcza w swej głębi, które dosięgając człowieka, zaprasza go tym samym do dania dobrowolnej odpowiedzi wiarą na to wezwanie¹⁹. W ten sposób wiara jest przyjęciem nie tylko pewnej doktryny o Bogu, ale samego Boga i przyłgnięciem do Niego całym swoim życiem²⁰.

Z przekazu Franciszka wynika, że powinna istnieć wzajemna wymiana między Bogiem a człowiekiem: Bóg zwierza się i powierza człowiekowi, a człowiek z kolei zawiera Bogu i cały powierza się Jemu. Zasadniczym i istotnym motywem skłaniającym człowieka do wierzenia jest wewnętrzne słowo samego Boga. Wierząc i zawierając Bogu, chrześcijanin daje jedynie odpowiedź na Jego słowo i na Jego powołanie, na poznana miłość i obdarowanie miłością²¹. Tak rozumiana wiara zakłada i kształtuje postawę przyjaźni. Przyjaźń zawarta z Bogiem realizuje się i wyraża w ufności, nadziei i posłuszeństwie²². Stąd w nauczaniu obecnego ojca świętego wiara jest ufnym i pełnym nadziei otwarciem się na dokonane w Chrystusie zbawcze działanie Boga²³. Ufna nadzieja oddania się w wierze jest owocem Ducha Świętego i stanowi integralny element żywej wiary.

Wiara kształtuje również postawę prawdziwego posłuszeństwa, które nie jest zaprzeczeniem wolności, ale jej spełnieniem. Posłuszeństwo wiary jest odpowiedzią człowieka na Boże zaproszenie do udziału w Jego życiu²⁴. Taka postawa uobecnia w sobie postawę słuchania, „które wskazuje na osobiste powołanie i posłuszeństwo”²⁵ i otwarcia serca na Boże słowo. W rozumieniu Franciszka „poznanie związane ze słowem jest zawsze po-

¹⁹ „Jednym z zasadniczych punktów nauki katolickiej, zawartym w słowie Bożym i nieustannie głoszonym przez ojców, jest zdanie, że człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą; nikogo więc wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia jego wiary przymuszać. Z własnej swej bowiem natury akt wiary ma charakter dobrowolny, gdyż człowiek odkupiony przez Chrystusa Zbawiciela i powołany przez Jezusa Chrystusa do przybranego synostwa, może siebie oddać objawiającemu się Bogu tylko wtedy, jeśli pociągany przez Ojca okazuje Bogu rozumne i wolne posłuszeństwo wiary”. Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 10. Por. KKK 150.

²⁰ Por. J. Nagórny, *Wierzyć, ale jaki z tego pożytek?*, dz. cyt., s. 168; H. Skorowski, *Wiara a ethos chrześcijanina*, „Communio” 8 (1988), nr 3, s. 77–78; F. Greniuk, *Wiara w postawie moralnej człowieka*, [w:] *Wiara w postawie ludzkiej*, pod red. W. Słomki, Lublin 1991, s. 123 (Homo Meditans VI).

²¹ Por. LF 9, 15, 16, 18, 21, 26, 39.

²² Por. A. F. Dziuba, *Dynamika wiary*, Częstochowa 1997, s. 70–109.

²³ Por. LF 19, 20.

²⁴ Por. Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 13, por. także KKK 144.

²⁵ LF 29.

znaniem osobistym, rozpoznającym głos, otwierającym się na niego w wolności i idącym za nim w posłuszeństwie. Dlatego św. Paweł mówił o «posłuszeństwie wiary» (por. Rz 1, 5; 16, 26)²⁶. Wydaje się, że w tym miejscu ojciec święty nawiązał wyraźnie do Soboru Watykańskiego II. Potwierdził jednocześnie integralny charakter wiary w całości życia moralnego:

Bogu objawiającemu się należy okazać „posłuszeństwo wiary”, przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego się” i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał „wszystkich słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie”. Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę ciągle udoskonala²⁷.

Tak rozumiana wiara ma charakter nadprzyrodzony jest bowiem dziełem łaski Bożej. Uwydatnił to Franciszek już na pierwszych stronach swej encykliki:

Uznajemy w wierze, która jest darem Boga, cnotą nadprzyrodzoną przez Niego zesłaną, że została nam ofiarowana wielka Miłość, że zostało do nas skierowane dobre Słowo i że kiedy przyjmujemy to Słowo, którym jest Jezus Chrystus, wcielone Słowo, Duch Święty przemienia nas, oświeca drogę przyszłości i sprawia, że rosną w nas skrzydła nadziei, byśmy przemierzali tę drogę z radością²⁸.

W oparciu więc o moc wiary rodzi się czyn z wiary – czyn dobry, szlachetny, płynący z nadprzyrodzonego źródła i realizujący nadprzyrodzone powołanie chrześcijanina.

W ujęciu papieża Franciszka wiara stoi więc w ścisłej relacji z życiem znaczonego postawami i zachowaniem człowieka. Wiara prowadzi do aktu zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala żyć tak, jak On żył, to znaczy miłując ponad wszystko Boga i ludzi²⁹. W takim rozumieniu wiara i miłość zbiegają się w jedno³⁰. „Dzięki temu zespoleniu wiary z miłością – twierdzi papież – można zrozumieć formę poznania właściwą wierze, jej siłę prze-

²⁶ Tamże, 29.

²⁷ Sobór Watykański II, konst. *Dei Verbum*, 5.

²⁸ LF 7.

²⁹ Por. tamże, 51, 55. Por. także VS 88.

³⁰ Por. LF 26, 51. Por. także J. Nagórny, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego przymierza*, Lublin 1989, s. 283–302; tenże, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, dz. cyt., s. 80; H. Skorowski, *Wiara a ethos chrześcijanina...*, dz. cyt., s. 84.

konania, jej zdolność oświecania naszej drogi”³¹. Bez wiary nie byłoby nigdy miłości prawdziwie chrześcijańskiej, a bez miłości nie byłoby pełnego poznania Boga i braci.

Światło wiary – jak uczy Franciszek – jest w stanie uwydatnić bogactwo ludzkich relacji, to, że mogą trwać, być wiarygodne, ubogacać wspólne życie. Wiara nie oddala od świata i nie jest czymś oderwanym od konkretnego zaangażowania współczesnych ludzi. Bez wiarygodnej miłości nie byłoby niczego, co sprawia, że ludzie prawdziwie są zjednoczeni. Jedność między nimi byłaby do pomyślenia jedynie jako oparta na użyteczności, wspólnych interesach, lęku, ale nie na dobru wspólnego życia czy na radości, jaką może budzić po prostu obecność drugiego człowieka. Wiara pozwala zrozumieć architekturę relacji ludzkich, ponieważ dostrzega ich głęboki fundament i ostateczne przeznaczenie w Bogu, i w Jego miłości, dzięki temu oświeca sztukę budowania, służąc dobru wspólnemu³².

Według Franciszka wiara wymaga ofiary, usuwając w każdym człowieku to, co jest miłością własną, egoizmem i co stanowi barierę między ludźmi. Dopiero w świetle wiary chrześcijanin rozpoznaje, że miłość ma swoje źródło w Bogu. Życie chrześcijańskie jest więc życiem wiary, która jest zwróceniem się całej osoby ku Bogu i ludziom w miłości³³.

Z papieskiej encykliki wynika, że jeśli wiara jest osobistym powołaniem danym człowiekowi przez Boga, to na płaszczyźnie moralnej wiara jako dar domaga się przede wszystkim postawy pokory: „Wierzący nie jest arogancki, przeciwnie, prawda daje mu pokorę, bo wie on, że nie my ją posiadamy, ale to ona nas bierze w posiadanie”³⁴. Św. Paweł pisze: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, a to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga, nie z uczynków, aby nikt się nie chlubił” (Ef 2, 8). Obok pokory człowiek, zdaniem Franciszka, powinien też okazać postawę wdzięczności za dar wiary: „Światło, które niesie wiara, związane jest [...] z wdzięcznym wspomnieniem dobrodziejstw otrzymanych od Boga”³⁵. Wdzięczność ta powinna być stałą dyspozycją duchową, gdyż to ona ukazuje człowieka jako w pełni wierzącego, jako tego, który naprawdę powierzył siebie Bogu: „Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia” (2 Tes 2, 13).

³¹ LF 26.

³² Tamże, 51.

³³ Por. tamże, 20, 21, 22, 32, 51.

³⁴ Tamże, 34. Por. tamże, 14.

³⁵ Tamże, 12.

Trzeba podkreślić, że ojciec święty Franciszek jeszcze wyraźniej wskazał na moralny aspekt wiary, kiedy mówił o postawie zaangażowania³⁶. Osobiste zaangażowanie człowieka w płaszczyźnie wiary wyraża się zarówno w znajomości prawd objawionych, jak i w praktykowaniu i ochronie wiary. Można więc powiedzieć, że jak daleko człowiek osobiście angażuje się w wiarę, tak daleko sięga jego życie autentycznie chrześcijańskie mierzone moralnością życia codziennego. Im głębsze zaangażowanie, tym wyższy poziom życia moralnego.

Dla wierzącego, który całkowicie powierza się Bogu, wiara jest rzeczywistością obecną we wszystkich świadomych decyzjach człowieka. Jeśli wiara ma charakter odpowiedzi danej Bogu, to zdaniem Franciszka można ją również wyrazić w postawie nawrócenia, poświęcenia się Bogu, ofiarowania mu całego życia. Nawrócenie ma fundamentalny charakter, albowiem łączy się z faktem, że chrześcijanin obdarzony łaską wiary i wezwany do nawrócenia jest grzesznikiem, a sam grzech jest aktem nieposłuszeństwa względem Boga, a więc zawsze jakimś aktem niewiary. Papież podkreśla, że „wiara, ponieważ związana jest z nawróceniem, jest przeciwieństwem bałwochwalstwa; jest odsuwaniem się od bożków, by powrócić do Boga żywego, dzięki osobistemu spotkaniu. [...] Wiara polega na gotowości otwarcia się na wciąż nową przemianę dokonywaną przez Boga wezwaniem”³⁷. Nawrócony człowiek „wchodzi za łaską Bożą na drogę duchową, mając udział w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania, przechodzi ze starego do nowego człowieka doskonałego w Chrystusie. To przejście przynoszące ze sobą postępującą zmianę myśli i obyczajów powinno uwidocznic się w swych społecznych skutkach”³⁸. Wiara pojęta jako nawrócenie, a więc jako zwrócenie się do Boga, daje człowiekowi poczucie sensu życia i świadomość pewnej jasności; człowiek wie, dokąd zmierza. Nawrócenie jest zatem tym wezwaniem, które kształtuje życie Boże w człowieku³⁹.

³⁶ Tamże, 41.

³⁷ Tamże, 13.

³⁸ Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes divinitus*, 13.

³⁹ Por. J. Nagórny, *Wierzyć, ale jaki z tego pożytek?*, dz. cyt., s. 184.

Kościół, matka wiary i życia moralnego

W rozumieniu papieża Franciszka wiara ma także swój wymiar eklezjalny: „Życie z wiary staje się życiem kościelnym. [...] Wiara z konieczności ma formę kościelną, wyznawana jest z wnętrza ciała Chrystusa jako konkretna komunია wierzących”⁴⁰. Ta prawda wypływa z faktu, że przyjęcie Chrystusa przez wiarę oznacza także przyjęcie daru Kościoła. Wiara, prowadząc do wspólnoty z Chrystusem, nie może nie prowadzić do włączenia się w Chrystusowy Kościół, który jest środowiskiem życia moralnego⁴¹. „Poza Kościołem – jak słusznie zauważa papież – wiara traci swoją miarę, nie znajduje już swojej równowagi, wystarczającej przestrzeni, by się utrzymać”⁴². Pełnia Bożego objawienia znajduje się w Kościele Chrystusowym, który jest jeden. Także „wiara jest jedna, ponieważ podziela ją cały Kościół, będący jednym ciałem i jednym Duchem”⁴³. Wiara jest drogą zbawienia, a dokonuje się ono w Kościele. Dlatego chrześcijanin powinien wierzyć także w Kościół. Co to znaczy?

Z nauczania Franciszka wynika, że wiara w Kościół nie jest jakimś ubóstwianiem ludzkich wymiarów wspólnoty ludzi wierzących. Jest to przede wszystkim wiara w żywą obecność Chrystusa i całego dzieła zbawienia w życiu Kościoła⁴⁴. Jest tu wówczas konieczne odkrywanie prawdziwego oblicza Kościoła, jego najgłębszych wymiarów, a w konsekwencji wzniesienie się ponad to, co ludzkie, słabe i ułomne w Kościele. „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4, 7). Właściwe określenie granic wiary w Kościół pozwala oczyścić tę wiarę z pojęć magicznych i mitologicznych, pozwala też ukierunkować ją we wszystkim na Chrystusa⁴⁵. Podkreślenie tego aspektu wiary chrześcijańskiej i życia moralnego chrześcijan wydaje się szczególnie istotne w kontekście współczesnego osłabienia identyfikacji z Kościołem.

⁴⁰ LF 22.

⁴¹ Por. J. Wróbel, *Eklezjalny wymiar wiary chrześcijańskiej*, „Roczniki Teologiczne” 41 (1994) z. 3, s. 55–64; S. Olejnik, *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1985, s. 32; A. Drożdż, *Wiara. Nadzieja. Miłość*, Tarnów 1993, s. 31–32.

⁴² LF 22.

⁴³ Tamże, 47.

⁴⁴ Por. tamże, 19–22.

⁴⁵ Por. tamże, 20, 22.

Z moralnego punktu widzenia eklezjalny wymiar wiary oznacza także nakaz życia we wspólnocie Kościoła i życie wspólnie z całym Kościołem. Papież Franciszek w swej encyklice wyraźnie podkreśla, że „wiarę przeżywa się w obrębie wspólnoty Kościoła, jest ona wpisana we wspólne «my»”⁴⁶. Tę myśl rozwinął nieco dalej, stwierdzając: „W komunii jednego podmiotu, którym jest Kościół, przyjmujemy wspólne spojrzenie. Wyznając tę samą wiarę, opieramy się na tej samej skale, jesteśmy przemieniani przez tego samego Ducha miłości, promieniujemy jednym światłem i mamy jedno spojrzenie, by przeniknąć rzeczywistość”⁴⁷. Natomiast Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* podkreślił tu jeszcze jeden aspekt, pisząc, że „żadne rozdarcie nie powinno zagrażać harmonii między wiarą a życiem: jedność Kościoła zostaje naruszona nie tylko przez chrześcijan, którzy odrzucają lub zniekształcają prawdy wiary, ale i poprzez tych, którzy nie doceniają wagi powinności moralnych, jakie nakłada na nich Ewangelia (por. 1 Kor 5, 9–13)”⁴⁸. Wiąże się to ściśle z eklezjalnym wymiarem moralności chrześcijańskiej.

Według Franciszka Kościół, który został założony z woli Jezusa Chrystusa na fundamencie apostołów, jest nie tylko depozytariuszem prawdy, ale także poprzez swoje nauczanie i ustanawiane prawa dba o właściwą formację wiary swoich członków. „Kościół – jak twierdzi papież – jest Matką uczącą nas mówić językiem wiary”⁴⁹. Jest miejscem pogłębiania wiary na miarę otrzymanej łaski. Kościół zapewnia trwanie i rozwój wiary. Jest nauczycielem wiary, przekazuje bowiem naukę objawienia. Papież Franciszek podkreślił w encyklice, że Kościół przekazuje wiarę między innymi poprzez sakramenty: „Sprawując sakramenty, Kościół przekazuje swoją pamięć, w szczególności przez wyznanie wiary”⁵⁰. Skuteczność udzielania wiary płynie nade wszystko *ex opere operato*, czyli z działania Chrystusa, ale także *ex opere operantis*, czyli z posługi Kościoła.

Kościół przyjmuje wiarę i całe orędzie zbawienia jako dar i odpowiedzialne zadanie, i dlatego jest wezwany do głoszenia: „Święty lud Boży ma także udział w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede

⁴⁶ Tamże, 43.

⁴⁷ Tamże, 48.

⁴⁸ VS 26.

⁴⁹ LF 38.

⁵⁰ Tamże, 45.

wszystkim przez życie wiary i miłości”⁵¹. Papież Franciszek w swojej encyklice wyraźnie o tym pisze: „Wiara nie jest sprawą prywatną, indywidualistycznym pojęciem, subiektywną opinią, lecz rodzi się ze słuchania, a jej przeznaczeniem jest wypowiedzieć się, stać się głoszeniem”⁵². Wszyscy członkowie Kościoła są zdolni i zobowiązani do słuchania i do głoszenia orędzia wiary. We wspólnocie, w zależności od miejsca w niej zajmowanego, człowiek powinien odkrywać swoje zadania na płaszczyźnie głoszenia wiary⁵³.

Wszelkie głoszenie wiary powinno być nieodłączne od świadectwa życia. „Pewność wiary – podkreśla Franciszek – nakazuje nam wyruszyć w drogę i umożliwia dawanie świadectwa i dialog ze wszystkimi”⁵⁴. To świadectwo jest praktycznym potwierdzeniem jedności wiary i życia moralnego. Wiara poprzez życie moralne staje się „wyznaniem”, czyli świadectwem nie tylko przed Bogiem, ale i przed ludźmi⁵⁵. Wiara więc kształtuje postawę świadectwa. Źródłem, mocą i wzorem jest tutaj świadectwo samego Chrystusa. Świadectwo wiary wyraża się w bezwarunkowym poszanowaniu wymagań moralnych płynących z godności człowieka. Oznacza niekiedy mężne trwanie w wierze pośród licznych zagrożeń, jakie płyną ze świata. Świadectwo wiary w tym kontekście to zatem nie tylko przepowiadanie prawdy, ale konkretna forma życia, która dla innych ludzi jest prawdą o Bogu i wyrazem Jego miłości⁵⁶.

Zdaniem Franciszka wiara równocześnie wymaga i kształtuje w życiu człowieka wierzącego poczucie odpowiedzialności. Odpowiedzialność wynikająca z wiary przejawia się niejako na trzech płaszczyznach: odpowiedzialność za siebie – za kształt osobistej relacji z Bogiem, odpowiedzialność za drugiego człowieka – za jego wiarę oraz odpowiedzialność za Kościół i świat – za jego rozwój w wymiarze doczesnym i wiecznym. Wezwanie do bycia odpowiedzialnym rodzi się z przekonania, że człowiek, który został obdarowany przez Boga darem wiary, nie może tego daru zatrzymać jedynie dla siebie, ale winien dzielić się nim z innymi. Papież Franciszek jasno uczy:

⁵¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium* [dalej: LG], 12.

⁵² LF 22.

⁵³ Por. LG 11–12.

⁵⁴ LF 34. Por. tamże, 40.

⁵⁵ Por. VS 89.

⁵⁶ Por. LF 54.

ten, kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może tego daru zatrzymać dla siebie. [...] Nie można wierzyć samemu. Wiara nie jest tylko indywidualnym wyborem dokonującym się we wnętrzu wierzącego. [...] Ze swej natury otwiera się ona na „my”, wydarza się zawsze we wspólnocie Kościoła⁵⁷.

Odpowiedzialność, jaka wypływa z wiary, jest zatem wyznacznikiem postawy odpowiedzialności za siebie, bliźnich oraz za Kościół.

Mówiąc o eklezjalnym wymiarze wiary, nie można pominąć i tego, że Kościół jako rzeczywistość zbawcza pomaga też wiernym – na różne sposoby – w zachowaniu ich wiary od niebezpieczeństw. Chodzi tu przede wszystkim o pomoc doktrynalną, poprzez wyraźne określenie doktryny katolickiej i potępienie błędów⁵⁸. Jest to także pomoc prawna określająca postawę ludzi wierzących wobec ludzi spoza Kościoła, a także do pewnych widowisk, prasy, szkoły itp. Ta pomoc Kościoła, zdaniem Franciszka, dotyczy także nauczania moralnego odczytywanego w świetle wiary, albowiem bardzo często wytrwanie w wierze jest uzależnione od ładu w sumieniu i niepoddania się pokusie relatywizmu i sytuacjonizmu etycznego. Pomoc Kościoła w formacji sumienia wynika więc także z przekonania, że jest to jedna z dróg wytrwania w wierze – wierności Chrystusowi⁵⁹.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fundamentalne zagrożenie wiary, jakim jest współczesne zjawisko sekularyzmu, w którym, jak pisał Jan Paweł II

wielu – zbyt wielu – ludzi myśli i żyje tak, „jak gdyby Bóg nie istniał”. Stajemy tu wobec mentalności, której oddziaływanie, często głębokie, rozległe i wszechobecne, wpływa na postawy i zachowania samych chrześcijan i sprawia, że ich wiara traci żywotność oraz właściwą jej oryginalność jako nowa zasada myślenia i działania w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. W rzeczywistości kryteria sądów i wyborów, stosowane przez samych wierzących, którzy żyją w środowisku kultury w dużym stopniu zdechrystianizowanej, okazują się często obce Ewangelii lub nawet z nią sprzeczne⁶⁰.

W kontekście tej wypowiedzi papieża Jana Pawła II można lepiej zrozumieć, że wytrwanie w wierze nie oznacza jedynie zachowania wiary w sensie werbalnym, deklaratywnym. Wytrwanie w wierze oznacza zachowanie wia-

⁵⁷ Tamże, 37 i 39.

⁵⁸ Por. zadania biskupów: LG 25.

⁵⁹ Por. szerzej: LF 15–22.

⁶⁰ VS 88.

ry żywotnej, a więc zdolnej naprawdę kształtować życie moralne człowieka wierzącego. Na ten fakt zwrócił uwagę papież Franciszek w swej encyklice⁶¹.

W pielegnowaniu żywej wiary ma swój niezastąpiony udział chrześcijańska rodzina. Według Franciszka jest ona „pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi”⁶². Rodzice chrześcijańscy na podstawie przyjętego przez siebie chrztu i chrztu dziecka włączeni są w wielką rodzinę chrześcijańską, jaką jest Kościół i wraz z nim mają pełnić zbawczą jego misję przekazaną przez Chrystusa. Stąd też wywodzi się konieczność wychowania i stałej formacji w wierze i życiu chrześcijańskim⁶³.

Rodzina, będąc „Kościółem domowym”, jest naturalną i podstawową szkołą wiary⁶⁴. „Dlatego jest ważne – pisze Franciszek – aby rodzice dbali o wspólne praktykowanie wiary w rodzinie, towarzyszyli dojrzewaniu wiary dzieci”⁶⁵. Podkreślił to także Benedykt XVI 5 czerwca 2011 roku, przemawiając do rodzin w Zagrzebiu: „Rodzina chrześcijańska zawsze była pierwszą drogą przekazu wiary i również dzisiaj zachowuje wielkie możliwości w zakresie ewangelizowania”⁶⁶. A zatem rodzice powinni czuć się rzeczywiście odpowiedzialni za wychowanie w wierze swoich dzieci, gdyż „posługa ewangelizacyjna rodziców chrześcijańskich jest swoista i nie do zastąpienia”⁶⁷: mają być oni dla nich pierwszymi świadkami wiary. „Pierwszymi”, czyli tymi, którzy kładą konieczne fundamenty, na których inni mogą budować, a bez których jest to trudne, czasami wręcz niemożliwe⁶⁸. Rodzice jako świadkowie wiary mają pokazać, że to, czego uczą swe dzieci, jest istotną treścią ich codziennego życia. Świadectwo życia prawdziwie chrześci-

⁶¹ Por. LF 35, 50, 54, 55, 56, 57.

⁶² Tamże, 52.

⁶³ Por. A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, przekł. P. Rak, Kraków 2002, s. 430–431.

⁶⁴ Por. P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 99; R. Kantor, *Powołanie rodziny XXI wieku*, „Studia nad Rodziną” 13 (2009) nr 1–2, s. 48.

⁶⁵ LF 53.

⁶⁶ Benedykt XVI, *Otwarcie na życie otwarciem na przyszłość*. Homilia podczas mszy świętej z okazji I Krajowego Spotkania Chorwackich Rodzin Katolickich (Zagrzeb – 5 czerwca 2011), „L'osservatore Romano” (wyd. pol.) 32 (2011) nr 7, s. 12. Por. tenże, *Rodzino, żyj i przekazuj wiarę!* Przemówienie przed modlitwą Anioł Pański (Watykan – 2 lipca 2006), „Sprawy Rodziny” 2006 nr 4, s. 11.

⁶⁷ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 53.

⁶⁸ Por. Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, *Służycy prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, 128, Warszawa 2009.

jańskiego jest bowiem istotnym warunkiem autentycznej ewangelizacji i apostołstwa na płaszczyźnie wiary⁶⁹.

Papież Franciszek twierdzi również, że tak jak liczne są powinności wynikające z obdarowania łaską wiary, tak też liczne mogą być grzechy przeciwne wierze. Można je popełniać przez zaniedbanie życia wiary, troski o jej rozwój i pogłębiania prawd wiary koniecznych do zbawienia. Przeciwno obdarowaniu przez Boga wiarą człowiek może także zgrzeszyć przez styl życia niedostatecznie inspirowany motywami wiary i brak gorliwości w apostołstwie wiary. Postawa wiary jest więc dla chrześcijanina czymś tak istotnym, że jej brak w jakiś sposób oznacza dla niego przekreślenie życia i uniemożliwienie współżycia nie tylko z Bogiem, ale i między ludźmi. „Gdy zanika wiara – pisze papież – pojawia się ryzyko, że zanikną również fundamenty życia. [...] Jeśli usuniemy wiarę w Boga, [...] osłabnie zaufanie między nami, będziemy razem tylko ze strachu i zagrożona będzie stabilność”⁷⁰.

Podsumowanie

Z powyżej refleksji wynika, że wiara w rozumieniu papieża Franciszka jest dla człowieka darem objawiającego się Boga i jednocześnie zadaniem moralnym. Wyraża się ona w zaufaniu, otwartości serca i w całkowitym zdaniu się na Bożą pomoc. Przyjęcie objawienia zawartego w osobie Jezusa Chrystusa, które jest podstawowym warunkiem życia wiarą (konsekwentnie także miłością), daje zbawienie, rodzi wewnętrzną pewność, że zbawienie jest darem Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Objawienie i wiara, słowo i odpowiedź, miłość i jej odwzajemnienie tworzą łącznie jedną rzeczywistość historycznozobawczego objawienia, jedynego wydarzenia prawdy. Wiara więc w ujęciu Franciszka jest osobowym spotkaniem z Bogiem jako Osobą. Nadaje ona ludzkiemu życiu właściwe wymiary, sens i znaczenie, ustala istotną skalę wartości. W najgłębszej swej istocie jest czynnikiem kształtującym i dynamizującym życie. Dokonując bowiem wewnętrznej przemiany osoby oraz kształtując wspólnotę Kościoła, staje się ona szkołą prawdziwie chrześcijańskiego życia moralnego, znaczone-

⁶⁹ Por. Benedykt XVI, *Otwarcie na życie otwarciem na przyszłość*, dz. cyt., s. 13.

⁷⁰ LF 55.

go postawami i zachowaniem człowieka. Tylko taka wiara, pielęgnowana od dzieciństwa w rodzinie, stanowić może centrum własnej egzystencji, a tym samym oddziaływać na życie, wynosząc je na wysoki poziom moralny i tylko taka wiara prowadzi do postawy nadziei.

Faith in man's life and moral attitude in the light of pope Francis' encyclical *Lumen fidei*.

Faith is one of fundamental attitudes in man's life. Thus, authentic faith cannot be separated in any way from man's ethos understood as all his moral actions and attitudes. It cannot be isolated as well from an accepted hierarchy of moral values and one's own vision as a man. Pope Francis' encyclical *Lumen fidei* clearly speaks about the value of faith. For the pope faith is a personal meeting with God as Person. It gives the right meaning of human life and it determines a significant scale of values. On its deepest level, faith is an important element having an influence on the whole moral life. It transforms the hearts of men shaping the community of the Church and thus it becomes a school of true Christian moral life labelled with man's attitudes and behaviour. Only such a faith, nurtured from childhood in the family can become the centre of man's existence and can affect the life reaching a high moral level.

Keywords: faith, revelation, Jesus Christ, the Church, moral life, trust

Słowa kluczowe: wiara, objawienie, Chrystus, Kościół, życie moralne, ufność